WARSZAWSKA

24 WRZEŚNIA 1847 r.
PIĄTEK.

№ 267.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga* 30 *sierpnia v. s.* 1847 *r.* —

Na skutek wyroku jeneralnego sądu wojennego, jenerał-lejtnant *Dobryszyn*, za niedozór, skutkiem którego w zostającéj pod jego dowództwem dywizji rezerwowéj oddzielnego korpusu Kaukazkiego, wkradły się ważne nieporządki i nadużycia, które spowodowały rozszerzenie się chorób a następnie śmiertelność pomiędzy niższemi stopniami tejże dywizji; za liczne innego rodzaju nader ważne nadużycia, jakie miały miejsce przy uorganizowaniu tejże dywizji; nadto, za zatrzymanie u siebie pieniędzy, asygnowanych mu z kasy zarządu cywilnego na drzewo i słomę dla niższych stopni, zdegradowanym został na żołnierza, z pozbawieniem orderów, znaków honorowych i prerogatyw szlachectwa.

W skutek wyroku tegoż sądu były inspektor piechoty rezerwowéj, i dowodzący korpusem oddzielnym straży wewnętrznéj jenerał-lejt. *Triszatny*, za to iż nie przedsięwziął środków energicznych w celu zapobieżenia dostrzeżonym przezeń w dywizji nadużyciom i opieszałości najbliższych zwierzchników, we względzie dbania o zachowanie zdrowia niższych stopni; za inny i temu podobny nieład i nadużycia, w innych gałęziach zarządu dywizji, za złożenie bezzasadnego raportu, na skutek dopełnionéj przezeń w r. 1846 inspektorskiéj lustracji, a nadto fałszywéj relacji o skutku wyprowadzonego przezeń z woli Najwyższéj śledztwa, zdegradowanym został na żołnierza, z pozbawieniem orderów, znaków honorowych i prerogatyw szlachectwa. — Najjaśniejszy Pan mając sobie przedstawioną do potwierdzenia konfirmację jeneralnego sądu wojennego, Najwyżéj rozkazać raczył: „Triszatnemu ze względu na jego poprzednie chlubne zasługi, przywrócić prerogatywy szlachectwa, dozwolić mu żyć na łonie familji w miejscu, gdzie sam życzyć sobie będzie, nadto przeznaczyć utrzymanie z etatu inwalidów za otrzymane przezeń rany, odpowiednio do jego poprzedniego stopnia."

W skutku najpoddanniejszéj prośby Marcjanny *Gutowskiéj*, o ułaskawienie jéj od kary dożywotniego więzienia warownego z obostrzeniem pręgierza i dwukrotnéj chłosty po 15 rózg w miejscu popełnionéj zbrodni, na którą za dwukrotne podpalenie, wyrokiem sądu kryminalnego gubernji Płockiéj i Augustowskiéj w dniu 8 (20) grudnia 1845 r. zapadłym, w dniu 11 (23) maja 1846 r. przez sąd apelacyjny, a w dniu 2 (14) stycznia r. b. przez 10-ty departament Rządzącego Senatu zatwierdzonym, skazaną została, Najjaśniejszy Pan raczył jéj Najmiłościwiéj powyższą karę, na 10cio-letnie więzienie ciężkie, z noszeniem kajdan, przy uwolnieniu od obostrzenia pręgierza, z utrzymaniem wszakże w swéj mocy wyroków co do chłosty, zamienić.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Królewsko-Wirtembergski sąd Spaichingen, wzywa córkę Engelberta i Elżbiety z Langerów małżonków *Dannecker*, do złożenia dowodów dla odebrania spadku po jéj ojcu w królestwie Wirtembergskim pozostałego; — podług powziętéj wiadomości, pomieniona Dannecker w mieście Sierpcu gub. Płockiéj zamieszkując, w dniu 14 marca 1832 r. zakończyła życie i pozostawiła po sobie córkę Józefę z pobytu niewiadomą. Biuro Warszaw-

skiego Ober-Policmajstra wzywa więc pomienioną Józefę Dannecker, ażeby dla bliższego poinformowania się co do tego interesu, zgłosiła się do biura policji tutejszéj. — Nr. 70,498.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém następujące osoby a mianowicie: p. Serwiroga radzcę honorowego nr. 66,939; — p. Wyganowskiego radz. hon., nr. 48,589; — p. Gierdwoina urzędnika z miasta Wilna przybyłego, nr. 66,766; — p. Browińskiego b. strapczego w gub. Kijowskiéj, nr. 66,776; — p. Antoninę Dąbrowską wdowę po b. kapit. b. w. p., nr. 61,881; — p. Honoratę Horodyską wdowę po burmistrzu miasta Szadku, nr. 35,996; — p. Anielę z Swidzińskich Lesiewską poprzednio w gminie Janów, pow. Stanisławowskim zamieszkałą, nr. 69,730; — p. Jana i Katarzynę Żukowskich mieszkańców gub. Kowieńskiéj nr. 69,121; — Siergeja Abramowa Pastuchow mieszczanina gub. Kaługskiéj, nr. 67,654; — Marjannę Trafilską któréj syn Antoni zostaje w wojsku c. r., nr. 68,149; — Malinowskiego urlopowanego żołnierza z Finlandzkiego linjowego bataljonu, nr. 63,90?; — Marjannę Maruszewską starającą się o pozwolenie wejścia w związek małżeński z żołnierzem wojsk Ces.-ros. nr. 66,080; — Kuźmińskiego Macieja b. lokaja przy Aleksandryjskim instytucie wychowania panien, nr. 66,083; — Mikołaja Stoińskiego mającego brata Łukasza w wojsku Ces.-ros., nr. 70,133; — starozak. Hasklownę Bontman żonę żołnierza wojsk Ces.-ros., nr. 74,560; — oraz familję zmarłego żołnierza wojsk Ces. ros. Józefa Latec, nr. 68,360; — ażeby się w swych własnych interesach zgłosiły do biura policji tutéjszéj.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 1-go. — Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, iżby Józefa Rożańskiego wyrobnika, lat około 30 liczącego, wzrostu wysokiego, włosy na głowie czarne, zarost jasny mającego, w kaftanik półmerynosowy w kratki niebieskie i białe, spodnie szaraczkowe, buty zwyczajne i czapkę czarną sukienną z daszkiem ubranego, a w pierwszych dniach kwietnia r. b. z m. Warszawy zbiegłego, o zbrodnią kradzieży obwinionego, ściśle śledziły, w razie dostrzeżenia ujęły i sądowi tutejszemu lub innemu najbliższemu dostawiły. — Warszawa dnia 10 (22) września 1847 r. — Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 663, wyjechało 406.

Onegdajszéj nocy pięć kobiet nierządnych, zamieszkałych pod nr. 1711, w skutku najedzenia się grzybów, które sobie uzbierały, mocno zachorowały; po udzieleniu im na miejscu ratunku, do szpitala Dzieciątka Jezus na dalszą kurację odesłane zostały.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Napoju miłosnym* przywołana Panna Leśniewska, oraz PP. Szczepkowski, Ziółkowski i Korzeniowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bieliński Juljan ob. z Kalenia nr. 472, Białostocki Stan. ob. z Siedlec nr. 247, Błędowski Felicjan ob. z Swiętochowa nr. 584, Byszewski Florjan ob. z Drzewiec nr. 584, Chełmiński Antoni lek. z Sieradza nr. 476, Domański Jakób ob. z Łowicza nr. 414, Detke Gotlib kup. z Janiszewic nr. 603, Elbel Adolf kup. z Wrocławia nr. 378, Gliński Jan ob. z Boniewa nr. 584, Goedel Aleks. ob. z Zdziar nr. 603, Jordan Hermolaus ob. z Winiar nr. 476, Jurkiewicz Ign. ob. z Czeladzi nr. 500, Kozłowski Jakób ob. z Góry nr. 634, Krasnodębski Stefan ob. z Siennicy nr. 2680, Krzyszko Ant. lek. z Rudy-Maliniecklej nr. 625, Kroszczyński Stan. ob. z Częstochowy nr. 484, Kaczkowski Kwiryn ob. z Kaczkowic nr. 584, Lipowski Lud. ob. z Pabianic nr. 584, Młocki Emil ob. z Woli-Rastowskiéj nr. 476, Osowski Adam dok. z Kurowa nr. 634, Ordęga Maciéj ob. z Szczypiorny nr. 634, Oetinger Otto dok. z Wrocławia nr. 600, Pakoszewski Teofil ob. z Rachwałowic nr. 634, Radoliński Roman ob. z Żarnik nr. 634, Rolkowski Fran. ob. z Kalnowca nr. 603, Szymanowski Józef ob. z Łubny nr. 476, Szypowski Juljan ob. z Kalisza nr. 625, Suski Grzegorz ob. z Lasek nr. 500, Suchecki Stan. ob. z Rozprzy nr. 584, Szpiller Rejnhold kup. z Pozdzenic nr. 603, Trębicki Kazim. jen.-major z Piekar nr. 570, Walewski Ign. ob. z Mostek nr. 634, Wołowski Feliks ob. z Osuchowa nr. 613, Wieczorkowski Ignacy ob. z Szczytnika nr. 603.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Brewer Karol kupiec z nru 634 do Wrocławia, Boski Aleks. ob. z nru 584 do Boguszyc, Celiński Konst. ob. z nru 556 do Radomia, Czarnowski Józef ob. z nru 656 do Kroczewia, Deskur Klementyna ob. z nru 464 do Radomia, Kromkowski Winc. ob. z nru 2595 do Gąsiorowa, Kozłowski Feliks ob. z nru 500 do Czaplinka, Kukuliński Józef ob. z nru 603 do Zegrzanki, Kowalciński And. ob. z nru 603 do Strzeblewa, Leszczyński Fran. inżénier z nru 625 do Częstochowy, Lasocki August ob. z nru 625 do Czarnowa, Mackiewicz Stanis. urzęd. z nru 492 do Falęcina, Ostrowski Józef

ob. z nru 603 do Płocka, Parciński August ob. z nru 625 do Prus, Perkowska Jadwiga żona koleg. asesora z nru 200 do Chodowa, Rakowiecki Ambr. ob. z nru 500 do Kaszewa, Sztejnkieler Piotr bankier z nru 638 do Piotrkowa, Sakowicz Fran. ob. z nru 625 do Koła, Sokołowski Ant. ob. z nru 2595 do Gąsiorowa, Siedler Ambr. ob. z nru 584 do Rawy, Sachnowski Andrzéj dym. jenerał z nru 603 do Rosji, Szczuka Ign. ob. z nru 556 do Rożana.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Ozumiech pow. Przasnyszkim, żona właściciela cząstkowego porodziła trzech synów, z których starszy we dwa dni umarł, inni dotąd przy życiu pozostają.

W gminie Bieniędzicach pow. Radomskim, 70-letnia kobiéta przechodząc przez wieś, pędem wody w skutku ulewnych deszczów wezbranéj porwaną została, któréj łubo wkrótce ratunek udzielono, jednak do życia przywróconą być nie mogła.

W dniu 6 z. m. we wsi Dąbku Podkowa, gub Płockiéj, spadł nadzwyczajny deszcz z gradem, w skutku czego 23 rolników tejże wsi poniosło w zbożach jarych, ogrodowiznach i sianie, około 1000 rs. straty.

W dniach 17, 18 i 19 z. m., we wsiach do gminy Kruki gub. Płockiéj należących, spadł ulewny deszcz z gradem na ½ cala wielkości, skutkiem czego łąki, pola i ogrody zalane, a mieszkańcy tych wiosek do upadku przywiedzeni zostali.

W dniu 19 z. m. w gminie Piotrkowie pow. Sieradzkim, 4ro-letni syn fornala dworskiego, przejechany ładownym wozem, życie postradał.

W dniu 21 z. m. we wsi Stradomiu pow. Wieluńskim, Marjanna Miaska pasterka, utonęła w stawie, w który weszła dla wypędzenia zeń kilku sztuk bydła.

W dniu 26 z. m. na polu do wsi Żarowa w pow. Zamojskim należącém, znaleziono włościanina z tejże wsi Mikołaja Żarczak bardzo chorego i bez przytomności, który po przewiezieniu go do domu, w krótkim czasie życie zakończył. Śmierć jego (jak to z rewizji lekarza okazało się) nastąpiła wskutek pobicia przez niewiadomych sprawców, których śledztwo zarządzone zostało.

W dniu 31 z. m. w mieście Radomsku znaleziono na górze domu szkielet małego dziecka. Właściwy sąd zajmuje się śledztwem tego wypadku.

W dniu 1 b. m. włościanka z wsi Podbiel pow. Łukowskiego, porodziła czworo żywych dzieci, dwóch synów i dwie córki. Matka i jedno z tych dzieci są obecnie niebezpiecznie chore.

W dniu 7 b. m. w mieście Suwałkach na ulicy znaleziono zwłoki kobiéty i przy nich dziecko płci żeńskiéj około 4 lat mające, od którego o pochodzeniu i nazwisku zmarłéj dowiedzieć się nie było można.

W następujących miejscach w królestwie były pożary, w skutku których spaliły się:

W mieście Nowym dworze, pow. Warszawskim, 4 domy mieszkalne, tudzież stajnia, wozownia i śpichlerz na rs. 2465 ubezpieczone. Przyczyna pogorzeli niewyśledzona. — W mieście Sieradzu, gub. Warszawskiéj, dom drewniany, stajnie i obory ubezpieczone na rs. 883 kop. 50. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty około 465 rs. Przyczyna pożaru także nie wyśledzona.— We wsi Bukowinie, pow. Zamojskim, 2 chałupy drewniane i chlew których wartość ubezpieczenia w dyrekcji nie jest wiadomą. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty około 100 rs. Przyczyna pożaru nie wiadoma.— We wsi Rallach, w pow. Sejneńskim, gorzelnia drewniana w dyrekcji na sumę rs. 450 ubezpieczona. Przyczyna pogorzeli nie wykryta. — W gminie Charłupi małéj, pow. Sieradzkim, oficyna drewniana któréj wartość ubezpieczenia nie jest wiadomą. Pożar według podobieństwa do prawdy wynikł z podłożenia ognia. — We wsi Wrocimowie, pow. Miechowskim, folwark murowany i wołownia takaż na rs. 175 ubezpieczone. Pożar wynikł ze złego komina.

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) września r. b., o godzinie 12-éj z południa odbędzie się w biurze rządu gubernjalnego głośna in plus licytacja na sprzedaż domu nr. 1193, przy ulicy Pańskiéj położonego od zniżonéj ceny rs. 465. Postąpiony szacunek nabywca zapłaci w połowie przy spisaniu kontraktu, zaś drugą w ciągu lat czterech z procentem 5 0/0 ratami półroczne ni. Przystępujący do licytacji złoży na vadium rs. 95, i dla redakcji gazet na koszta rs. 5, a o innych warunkach w sekcji dóbr i lasów rządowych wiadomość powziąść można.—Z polecenia gubernatora cywilnego radzca gubernjalny, *Rozwadowski.*—Za naczelnika kancelarji, *Rożański.*

Magistrat miasta Warszawy. — Na dostawę furmanek do robót miejskich około utrzymania dróg, ulic i placów adamizowanych w ciągu lat trzech od dnia 1-go stycznia 1848 r., do ostatniego grudnia 1850, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń magistratu w d. 30 września (12 października) r. b., o godz. 12-éj w południe punktualnie. Przedsiębiercy tego rodzaju, mający zamiar ubiegać się o tę dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu oznaczoném, na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżéj zamieszczonego, a wtych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreślań wymienić procent jaki odstępują od cen szczegółowych w warunkach licytacyjnych, oddzielnie za furmanki parokonne a oddzielnie za jednokonne, oznaczonych. Do deklaracji dołączonym

być winien kwit kasy główńej ekonomiczn ej, na złożone w jéj depozycie vadium w sumie rs. 75. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracji magistratu codziennie z wyłączeniem dni świątecznych. — Warszawa dnia 3 (16) września 1847 r. — Prezydent rzeczywisty rodzca stanu *Grajbner.*—Naczelnik kancelarji *Luceński.*

Deklaracja.—W skutek ogłoszenia z dnia 3 (15) września r. b., podaje niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy furmanek do robót miejskich około utrzymania dróg, ulic i placów adamizowanych w ciągu lat trzech od dnia 1-go stycznia 1848 r. do ostatniego grudnia 1850 r., i odstępuję od cen szczegółowo, za furmanki jedno i parokonne, oznaczonych procentów (wypisać literami) podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym; kwit kasy głównéj ekonomicznéj, na złożone vadium w sumie rs. 75 składu. Stałe moje mieszkanie jest w N., pisałem w N., dnia N. 1847 r. (podpisać imie i nazwisko).

Administrujący Cesarskiemi pałacami Łazienki i Belweder.—Podaje do publicznéj wiadomości, iż poczynając od dnia 16 (28) września r. b. godziny 11-éj przedpołudniowéj, odbywać się będzie w kancelarji administracji Cesarskich pałaców publiczna sprzedaż przez głośną licytację rozmaitych z użytku wyszłych przedmiotów, jako to: miedzianych, żelaznych, blaszanych, tudzież z materji: jedwabnych, bawełnianych i innych, a to za gotową zaraz zapłatę więcéj dającemu. Warunki licytacji, spis przedmiotów i ich oszacowanie są każdego czasu do przejrzenia w tejże kancelarji.—Łazienki królewskie dnia 9 (21) września 1847 r. — Jenerał-major *Abramowicz.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Fryderyk Bart jeometra z żoną Pauliną i córką Ledomirą, stałemi księgami ludności pod nr. 837 objęty, od roku 1842 w gub. Wołyńskiej przebywający żąda udzielenia mu wraz z familją paszportu emigracyjnego do tejże gubernji. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa więc osoby prawną do nich mające pretensję, ażeby z takową w ciągu 4-ch tygodni do sekcji paszportowéj w biurze policji tutejszéj zgłosiły się. — Nr. 74508.

Kilkaset szczepów czteroletnich jabłek i gruszek, od 2-ch do 4-ch łokci wysokich, jest do sprzedania w ogrodzie na kępie Choteckiéj w gub. Lubelskiéj, o milę od Kazimierza, tyleż od Opola, w najlepszych gatunkach jesiennych i zimowych, na ziarnówkach robionych, które że są w gruncie piaszczystym hodowane, pewniejsze do przyjęcia i wzrostu. Życzący sobie nabyć takowych, raczy się zgłosić do pomienionego ogrodu adresując przez Kazimierz w gubernji Lubelskiéj do p. Jezierskiego, lub téż w Warszawie pod nr. 2545, przy ulicy Rybaki. Cena szczepów dwa złote i pół z dostawą do brzegu Wisły w którym kolwiek punkcie, od kępy Choteckiéj do Warszawy.

Z polecenia dowódzcy Warszawskiego żandarmskiego dywizjonu, kancelarja tegoż dywizjonu, zawiadamia niniejszem interesantów, że w dniu 18 (30) września r. b., o godzinie 10-éj z rana, w koszarach Mirowskich, w obec delegowanych członków sprzedawać się będą przez publiczną licytację pozostałe po zmarłym młodszym sztabsoficerze tego dywizjonu podpułkowniku Chodkiewiczu różne efekta jako to: garderoba, srebro, meble, bielizna stołowa, zegarek scienny, malowidła, książki, powóz, chomonta etc., które więcéj dającemu przy licytacji natychmiast wydane będą.—Sztabs-kapitan *Małaszkiewicz.*



Z powodu wyjazdu są do sprzedania trzy KROWY dojne z bardzo dobrego gatunku, tudzież i wszelkie naczynia i sprzęty potrzebne do gospodarstwa mlecznego, jako to: łada do sera, kantnor do mleka i t. p. Wiadomość przy ulicy Dzielnéj w domu pod nr. 2373, w podwórzu.

Marszałek BOERSING, uwolniony został od dnia 1 (13) września r. b., od obowiązków jakie dotąd u dworu JW. jenerała Rüdiger pełnił; wzywa się przeto wszystkich mających jakiekolwiek pretensje, aby najdaléj do dnia 15 (27) t. m. zgłosili się.

KSIĄŻECZKI LEGITYMACYJNE: Wincentego i Marjanny małżonków Kowalskich, Michała Remiszewskiego, Wiktorji Jasiewicz i Tekli Koszkowskiéj zaginęły. — Znalazca raczy złożyć w biurze policji.



Dnia 22 b. m., między godziną 11-tą a 12-tą przed południem z posesji nr. 1290 wyszła KROWA maści czerwonéj, przód głowy biały mająca, dość młoda i dojna. Uprasza się zatrzymującego, aby takową w powyższe miejsce odprowadził za stosowną nagrodą.

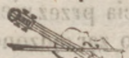
Długoletnie usiłowania, nadają mi sposobność zawiadomienia szanownéj publiczności, że w moich zakładach ogrodniczych, wystawiony zostanie na sprzedaż, wybór różnorodnych, najwyszukańszych i najulubieńszych gatunków **DRZEW OWOCOWYCH 2, 3, 4, i 5cio-letnich**, wysoko wyrosłych z koroną, jak również niskich, po tak umiarkowanych cenach, za które nawet dotąd w okolicach gdzie ogrodnictwo do najwyższego stopnia doskonałości posunięte, sprzedawane być nie mogą, a to jedynie dla zachęcenia mieszkańców z prowincji, izby mogli bardzo łatwo, bo prawie bezcennie, u siebie jakowe ogrody owocowe zakładać. Dostać można u mnie któregokolwiek bądź gatunku z wyż wspomnionych **DRZEW OWOCOWYCH po zł. 2 sztukę,** gdy najmniéj sztuk sto zakupione zostaną. Na sprzedaży zaś cząstkowéj 30/00 procentu wyżéj, nad dopiero oznaczoną cenę, ustanawiam; jednakże na 5000 sztuk po 2 złote, jeszcze 50/00 odstępuję. Polecam się nadto, z najpiękniejszym wyborem, różnorodnych drzew i krzewów, do założenia angielskich ogrodów służyć mogących po gr. 20 i po zł. 1 gr. 15 za sztukę, stosownie do żądanego gatunku; oraz nabyć można jeszcze drzewek do wysadzania alei, a to wszystko w moim ogrodzie, za Wolską rogatką położonym.—Rudolf *Ohm.*

Dziś w OGRODZIE RÓŻ w Alejach, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera.*

Dziś w nowo urządzonéj kawiarni pomiędzy hotelem Rzymskim a Litewskim, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i jutro, w kawiarni *Caffe de belle vue*, wprost kolumny króla Zygmunta na 1-ém piętrze, grać będzie wielka orkiestra składająca się z 13-stu osób świeżo przybyłych z Karlsbadu, pod dyrekcją *Frantz Degla.* Przytem kawa MOCKA codzień.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pape.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepianu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Jutro, *Jest temu lat szesnaście.*

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stopni 4, wczoraj w poł. ciepła stop. 12. Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 5.